

# KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 497

Poznań, wtorek dnia 28 października 1930

Rok XXV

## Aresztowania w Krakowie

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.). — W Krakowie aresztowano sekretarza Chrześcijańskich Związków Zawodowych Stanisława Frącza oraz Marię Dynowską, pisarkę, przedstawicielkę Narodowej Organizacji Kobiet. (w)

## Proces przeciwko b. posłowi Kwapińskiemu

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.). — W Sosnowcu rozpoczął się proces b. posła Kwapińskiego.

W procesie wyszło na jaw, że świadkowie oskarżenia są zwolennikami „Strzelca” lub B. B. a świadkowie obrony — zwolennikami P. P. S.

W krzyżowym ogniu zapytań obrony, świadek przodownik Piasecki przyznał, że był na zebraniach BBS.

Świadków przesłuchiowano do późnej nocy. Wyrok zapadnie nad ranem. (w)

## Sprawy b. posłów

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.). B. poseł Zerba (socj. niem.) został skazany przez sąd okręgowy w Łodzi na 6 miesięcy więzienia.

Zażył on apelację i odpowiada jeszcze z wolności.

B. poseł „Wyzwolenia” Kostrubało, którego oskarżono o nieposzanowanie władzy i pozostawiono na wolności za kaucją 500 zł, został aresztowany.

B. poseł Str. Chłopskiego Domagała został skazany za znieważenie starosty na wiece w Wieluniu na miesiąc więzienia.

Obaj byli kandydatami z listy Centrolewu. (w)

## Z komisji wyborczych na Górnym Śląsku

Katowice, 27. 10. (Tel. wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu okręgowych komisji wyborczych — 38 (Królewska Huta) i 39 (Katowice) — zatwierdzono ostatecznie następujące listy: 1 B. B. W. R., 12. Niemcy, 14. Sjonisci, 19. Katolicki Blok Ludowy, 22. Komuniści, 23 Blok Socj. Polskich i Niem., 24. PPS-lewica.

Decyzja komisji okręgowej nr. 40 (Rybnik - Cieszyn) do późnych godzin wieczornych w Katowicach nie była jeszcze znana. Rozeszła się jednak pogłoska, że komisja unieważniła listę Katolickiego Bloku Ludowego. (E.)

## Korfanty podtrzymuje swą kandydaturę

Katowice, 27. 10. (Tel. wł.). — Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej w Katowicach oświadczył, że sędzia śledczy badał Wojciecha Korfantego w więzieniu, pytając go, czy deklaracje jego, złożone u notariusza Wolnego, a wyrażające zgodę na postawienie kandydatury w okręgach śląskich, są autentyczne. Korfanty potwierdził ich autentyczność, podtrzymując swą kandydaturę. (E.)

## Przed wyborami do sejmiku gdańskiego

Gdańsk, 27. 10. (PAT.). Wczoraj upłynął termin składania list wyborczych do nowego sejmiku gdańskiego. Razem zgłoszono 17 list wyborczych, w tym 15 niemieckich i 2 polskie.

Na czele jednej listy polskiej znajduje się nazwisko p. Lendziona, czołowym zaś kandydatem drugiej jest dr. Kubacz.



Pogrzeb 260 górników, którzy zginęli w czasie katastrofy kopalnianej w Alsodorfie.

## Napad na b. posła St. Strońskiego

Bojówka „sanacyjna” ostrzeliwała wiec Stron. Narodowego

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.). — W Wilnie w niedzielę usiłowano dokonać napadu na przedstawicieli obozu narodowego.

Mianowicie przybył tam na zebranie p. Stanisław Stroński. Gdy o godz. 3 p. Stroński był na obiedzie w restauracji Georgea, zawiadomiono go, że czeka na niego jakichś dwu panów. Gdy p. Stroński w towarzystwie b. wice-marszałka Zwierzyńskiego podszedł do przybycia, ten podał mu list. Stroński list otworzył i w środku znalazł tylko pustą kartkę. Gdy zaś zapytał, co to ma znaczyć, nieznajomy usiłował go uderzyć. Stroński odbił atak a wówczas nieznajomy chwycił filizankę i chciał

ją rzucić na Strońskiego, ale wicemarszałek Zwierzyński podbił mu rękę. — Wówczas napastnicy usiłovali zbiec, ale zagroził im drogę b. pos. Komarnicki, którego jeden z napastników uderzył w głowę.

Obu nieznajomych ujęto i oddano policji. Był to jakiś szofer i robotnik. — Gdy następnie odbywał się wiec Str. Narodowego przy ul. Wielkiej, bojówka „sanacyjna” zaczęła z ulicy rzucać kamieniami i strzelać w okna z rewolwerów, wybijając szyby. Powtórzyło się to w czasie zebrania 10 razy.

Mimo to zebranie trwało bez przerw. (w)

## Prezydentem Brazylii został dr. Vargas

Wyniki śledztwa w sprawie parowca „Baden”

Rio de Janeiro, 27. 10. (PAT). Korespondent Reutera dowiaduje się, że zaofiarowane przez rząd tymczasowy stanowisko prezydenta republiki zostało przyjęte przez dr. Vargasa. Jak przypuszczają dr. Vargas, który był kandydatem liberalnym na stanowisko prezydenta przy wyborach na wiosnę r. b., przybędzie dziś do stolicy celem objęcia władzy.

Demobilizacja oddziałów związkowych rozpoczęła się w dniu dzisiejszym.

Rio de Janeiro, 27. 10. (PAT). B. minister sprawiedliwości został wypuszczony na wolność. B. minister wojny, którego postawiono w stan oskarżenia, przebywa na wolności za zobowiązaniem, że nie opuści miejsca zamieszkania.

Stanay Amazonas i Pars przyłączyły się do rewolucji.

Paryż, 27. 10. (Tel. wł.). Obalony prezydent Brazylii Luiz oświadczył, że zamierza wyjechać do Europy na pokładzie parowca włoskiego „Julio”.

Berlin, 27. 10. (PAT). Biuro Wolffa donosi, że poselstwo niemieckie w Rio de Janeiro wdrożyło dochodzenie w sprawie ostrzeliwania parowca niemieckiego „Baden”. Na pokład pa-

rowca delegowana została specjalna komisja. Poselstwo zwróciło się jednocześnie do władz brazylijskich, które przyrzekły ze swej strony uczynić wszystko celem wyjaśnienia incydentu i ukarania winnych.

Poselstwo niemieckie otrzymało instrukcję, aby po stwierdzeniu istotnego stanu rzeczy zażądało zadośćuczynienia i całkowitego zapłaty szkód, spowodowanych ostrzeliwaniem parowca.

Rio de Janeiro, 27. 10. (PAT). Śledztwo policyjne ustaliło, że w sprawie zbombardowania przez władze portowe okrętu niemieckiego „Baden” winę ponosi komendant okrętu, który nie zastosował się do instrukcji władz portowych.

## Awanse oficerów

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.). W ostatnich dniach grudnia względnie na początku stycznia zostaną ogłoszone awanse oficerów we wszystkich rodzajach broni.

Pogłoski o wcześniejszym ogłoszeniu nie odpowiadają prawdziwemu stanowi rzeczy. (w)

## Z życia

### Polonji amerykańskiej

Manifestacje przeciw Hearstowi — Co mówią radni polscy — Zmiana taktyka „stuprocentowego” Amerykanina — Hearst budzicielem ducha polskiego — Sympatja czy bysnes?

(Od własnego korespondenta)

Chicago, w październiku. Polonja chicagowska energicznie manifestuje przeciwko oświadczeniu Hearstowi, który, zaproszony przez tu-tejszą radę miejską, niebawem „zaszczyci” Chicago swemi odwiedzinami. W związku z tą sprawą odbywają się liczne zebrania przedstawicieli wszystkich organizacji polskich i prasy polsko-amerykańskiej oraz wiece protestacyjne przy tłumnym udziale Polonji i rozsądnych, zrównoważonych Amerykanów. Na wiecach wygłasza się mowy w języku polskim i angielskim.

Omówiono również sprawę niefortunnnych radnych Polaków, którzy głosowali za przyjęciem Hearsta, zupełnie słusznie żądając od nich wytłumaczenia się, dla czego nie zaprotestowali przeciwko zaproszeniu wroga Polski i Polaków do Chicago, w którym Polacy stanowią najlichnniejszą grupę narodowościową. Oprócz tego wyrażono oburzenie komisarzowi powiatowemu, który podpisał rezolucję w sprawie przyjęcia prusofila amerykańskiego.

Zainteresowani radni Polacy nadesłali do pism polsko-amerykańskich oświadczenie, w którym tłumaczy się, że są jedynie ofiarami zgóry upianowanych machinacji ludzi Hearsta.

Według wyjaśnień radnych, w programie posiedzenia, poza trzema sprawami, dotyczącymi wewnętrznych potrzeb miasta, nie wymieniono żadnej rezolucji, jak również pominęto stosowaną zwykle w takich sprawach regułę i nie przedstawiono odnośnej rezolucji radnym przed przyjęciem wniosku. Odczytał ją radny Nelson w końcu posiedzenia, około północy, gdy przemęczeni radni spieszyli do domów i nie słuchali, ani też dobrze nie rozumieli, o co właściwie chodzi. Zaskoczeni tą rezolucją, radni Polacy nie mieli czasu do zastanowienia się i wszczęcia kontrakcji, gdyż sesję natychmiast odroczone. Pisma zaś hearstowskie ogłosiły, że rezolucja została przyjęta jednogłośnie.

W rezultacie tej niemiłej sprawy radni Polacy nie przyjęli zaproszenia mayor Thompsona do wzięcia udziału w przyjęciu Hearsta, dosadnie motywując swą odmowę i ogłosili w pismach, że całkowicie solidaryzują się z poczynaniami organizacji, prasy i całej Polonji chicagowskiej.

Taką to perfidną robotę uprawiają najemnicy Hearsta, zakapturzeni Niemcy. Oni też, opłacani przez miliardera-wydawcę, urabiają opinie i przygotowują dla niego owacje.

Jednakże taktyka Hearsta, który nazywa siebie „stuprocentowym” Amerykaninem, nie podoba się uczciwym Amerykanom. Pisma angielsko-amerykańskie, nie będące na jego żo-dzie, charakteryzują go w sposób właściwy, twierdząc, że ten wpływowy dziennikarz jest bardzo niebezpieczny dla prawdziwego Amerykanina, którego ideałem jest wolność i sprawiedliwość, a więc zasady, których trudno się doszukać w progermańskiej polityce Williama Randolpha Hearsta. Faktem bowiem jest, że prasa jego zawsze skłaniała się ku Niemcom i okazywała im dużą sympatję. A któż, jeśli nie Niemcy uważani być muszą za wrogów wolności i zagładę dla wolnych narodów Europy.

Dlatego też Nowy Jork, lepiej znający tego „stuprocentowego” Amerykani-



na, nie kwapił się zbyt do przyjęcia Hearsta i jego kliki; wcale nie okazał entuzjazmu i podejmował go raczej tylko jako wielkiego, wpływowego wydawcę i bysnisistę nowojorskiego. Przy tej sposobności prasa polsko-amerykańska przypomina niefortunne zabiegi Hearsta o urząd gubernatora, który go jednak ominął, gdyż wpływowy wydawca, mimo naganki swej tak bardzo licznej prasy, nie wiele otrzymał głosów.

Zmienna taktyka Hearsta, zastosowana do prądów i ludzi, którzy chwilowo brali górę, jest Amerykanom dostatecznie znana.

W r. 1911 wszczął on kampanję przeciwko Wilsonowi, ówczesnemu gubernatorowi stanu New Jersey, który był wymieniany jako kandydat na stanowisko prezydenta St. Zjednoczonych. Hearst, w którego pismach zwykle pogardliwie wyrażano się o rasie słowiańskiej, nie zawahał się wówczas zaapelować właśnie do Słowian, podburzając ich przeciwko Wilsonowi jako rzekomemu wrogowi Słowian a zwłaszcza Polaków. Gdy zaś Woodrowa Wilsona obrano prezydentem, Hearst odrazu się zmienił i począł w swej prasie pochlebiać Wilsonowi.

Pozatem w czasie wojny światowej prasa hearstowska wydawała w swych pismach dodatki, redagowane w języku polskim i urabiające opinię Polaków amerykańskich według planów Hearsta, lecz bynajmniej nie na korzyść budzącej się do samodzielnego życia Polski.

W r. 1920 „stuprocentowy” Amerykanin rozpoczął wojnę prasową, podburzając rdzennych Amerykanów przeciwko „forejnerom”, to jest obywatelom obcego pochodzenia. Działo się to przy okazji wyborów Coxa, który z przekonania hołdował hasłom Wilsona. Prasa hearstowska po zebraniu w Indianapolis pisała: „Precz z Coxem, gdyż pragnie on naszych chłopców wysłać przez bramy Ligi Narodów na rzeź europejską”.

Tak oto zmienia się taktyka, polityka i sympatie Hearsta, stosownie do potrzeb i ambicji miliardera-wydawcy.

Ten „stuprocentowy” i „nie rozwodniony” (undiluted), jak go z humorem określa prasa — Amerykanin dziwnie przypomina pod względem charakteru eks-kajzera Wilhelma — stuprocentowego Krzyżaka.

Obecnie pan Hearst, urobiony czy też zapłacony przez Niemiaszków, wziął się do nieswoich rzeczy i uprawia propagandę na rzecz tego „strasznie uciskanego” narodu.

Polonia chicagowska powinna właściwie być wdzięczną Hearstowi, gdyż rozbudził on pogrążonego w materializmie i zgnuśnialego ducha polskiego amerykańskich Polaków. Nigdy też Chicago nie było bardziej polskie, niż obecnie, gdy Polacy zadokumentowali, że posiadają swą wielką i świętą dumę narodową.

A może zresztą wielka przyjaźń i entuzjazm m. Chicago dla Hearsta pochodzi z innych, bardziej materialnych

względów. Wiadomo bowiem wszystkim, że Hearst jest miliarderm a Chicago bankrutuje. Świadczy o tem dosadnie fakt, że w mieście tem za nieuiszczone podatki wystawiono na licytację 300 tysięcy domów. W powiecie zaś

zalega przeszło 40 milionów dolarów. To jest trzecia część wpływów podatkowych. Wszystko to jest wynikiem obecnego bezrobocia. Mimo pomyślnych horoskopów, bieda panoszy się dalej. B. R.

## Ze stosunków w Małopolsce wschodniej

*Anonim b. ucznia zamkniętego gimnazjum ruskiego w Rohatynie*

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.) — Starostwo w Rohatynie (Małopolska) otrzymało następujący anonim:

„Najeżdźcy z mazurskich piasek! W miejsce ukraińskiego gimnazjum zorganizowaliśmy dziewięć „piątek”, które zbombardują psie gniazda w Rohatynie i okolicy. Śmierć Lahom!”

Okazało się, że anonim ten wysłał niejaki Andrzej Lisowy, liczący 25 lat, były uczeń zamkniętego gimnazjum ruskiego w Rohatynie.

Został on aresztowany jako członek Ukraińskiej Organizacji Wojskowej. (w.)

## Europę środkową nawiedziły gwałtowne deszcze i opady śnieżne

*W Czechosłowacji śnieżne przerwały komunikację kolejową i autobusową*

Wiedeń, 27. 10. (PAT). Od soboty padał w Wiedniu bezustannie ulewny deszcz, jakiego nie pamiętają od r. 188. Piwnice w wielu niżej położonych domach zostały zalane wodą. — Straż ogniowa interwenjowała w przeszło 100 wypadkach.

W okolicy Wiednia i w Alpach spadł obfity śnieg.

Kabel telegraficzny pomiędzy Wiedniem a Passawą został uszkodzony.

Paryż, 27. 10. (Tel. wł.). Silne wichury, połączone z gradem i śniegiem, trwają na wybrzeżu atlantyckim w dalszym ciągu.

W Alpach francuskich spadł śnieg na wysokość jednego metra.

Praga, 27. 10. (Tel. wł.). Prawie z całej Czechosłowacji donoszą o wielkich ulewach. W wyżej położonych okolicach panują zawieje śnieżne.

W górach nad Izerą śnieżnica zawiązała drogi i wywróciła słupy telegraficzne. Na Morawach przeszła dziś silna burza śnieżna. W okolicy Nowego Miasta utknął w śniegu pociąg towarowy a na odcinku Saar — Tisznowic pociąg osobowy. Pomiędzy Iglawą i Hulinem

śnieg leży na wysokości 1 i 1/3 metra. Cztery autobusy, kursujące na tej linii, utknęły w zaspie śnieżnej i uwolnione zostały dopiero przy pomocy zaprzęgów konnych.

W północno-wschodnich Morawach ulewne deszcze ostatnich dni spowodowały wylewy rzek. W dorzeczu Ostrawicy i Odry ogromne masy wody zalały pola i łąki oraz kilka wiosek i miasteczek.

Wrocław, 27. 10. (Tel. wł.). Na Dolnym Śląsku nastąpiła powódź, spowodowana ulewnym deszczem, który pada bez przerwy od niedzieli rana. — Najwięcej ucierpiało miasto Loewenberg, które jest częściowo zalane.

Pod wodą znajduje się również szereg innych miast i wsi.

Ankara, 27. 10. (PAT). W okolicach Izmir spadły gwałtowne deszcze, przyczem zszalał huragan, który zburzył 387 domów. 42 osoby zostały zabite a 14 zaginęło.

Wezbrane wody zniszczyły w wielu miejscach tory kolejowe, co spowodowało przerwę w komunikacji.

## Szczegóły uroczystości zaślubin królewskich w Asyżu

*Dary ślubne — Historyczna bazylika św. Franciszka*

Rzym, 26. 10. (Tel. wł.). Willa Costanzi w Asyżu, w której odbyła się wczoraj uroczystość z okazji ślubu bułgarskiej pary królewskiej, artystycznie udekorowana, okazała się za małą dla pomieszczenia 300 gości, którzy się zebrali. Wobec tego przygotowano palmiarnię stojącą w obszernym ogrodzie, ustawiając tam stoły na 75

osób. Dwudziestupięciu kucharzy przygotowało potrawy, które podawano na srebrnych półmiskach. Wina podawano wyłącznie włoskie i to przeważnie z Capri i Astri. W dowód szczególnej czci dla św. Franciszka nie podawano owoców.

Równocześnie obdarowano 300 biednych rodzin w Asyżu rozdzielając po-

między nie 300 koszy z potrawami. Przygotowanie koszy dozorowała królowa włoska osobiście.

Rząd włoski ofiarował nowożeńcom jako dar ślubny brązową statuetkę, przedstawiającą rybaka, wykonaną przez znanego rzeźbiarza neapolitańskiego Wincentego Gemito.

Miasto Asyż ofiarowało księżniczce prześliczną reprodukcję bardzo cennego haftu krzyżkowego, zdobiącego zwoje płóciennne, w które zostało owinięte ciało św. Franciszka przy przenoszeniu z prowizorycznego grobu do Bazyliki.

Ojcowie Franciszkanie ofiarowali królowi Borysowi żywot św. Franciszka w specjalnym ozdobnym wydaniu z minjaturami. Księżniczka Joanna otrzymała cenny relikwiarz srebrny, w którym zawarte są nitki z szaty św. Franciszka.

W bazylice św. Franciszka, w której odbyła się ceremonia ślubu księżniczki Joanny z królem Borysem, w roku 1248 Papież Innocenty IV. kanonizował biskupa krakowskiego Stanisława Szczepanowskiego. Podczas kanonizacji spadł ze znacznej wysokości kapitel gotycki pomiędzy tłum, zgromadzony w dolnym kościele, bez jakiegokolwiek szkody dla zebranych. Zostało to poczytane za cud i kapitel ten dotychczas oglądać można ponad tronek papieskim w głównej nawie.

## Paderewski gościem prez. Hoovera

Nowy Jork, 27. 10. (PAT). Prezydent Hoover zaprosił Paderewskiego, aby na czas swego pobytu w Waszyngtonie zamieszkał w Białym Domu.

Paderewski przyjeżdża do Waszyngtonu 24 listopada. Koncert jego odbędzie się 26 listopada.

## Echa katastrofy kopalnianej

Saarbruecken, 27. 10. (PAT.) Lista ofiar katastrofy w kopalni Maibach zawiera 102 zabitych. 4 osoby zmarły już po przewiezieniu ich do szpitala.

Oprócz tego jest 29 rannych i 2 zaginionych.

## Kolej linowa na szczyt Garlucha

Praga, 27. 10. (PAT). W Tatrach czeskich ma być niebawem przeprowadzona kolej linowa, która połączy tatrzańską Łomnicę ze szczytem Garlucha.

Kapitał na przeprowadzenie tej kolei jest już zapewniony.

## Powódź w Smyrnie

Smyrna, 27. 10. (PAT). Rozpoznano zwłoki 60 ofiar powodzi. Około 500 zabudowań uległo zniszczeniu. Wysokość szkód trudno na razie ustalić.

Komunikacja kolejowa i telegraficzna jest przerwana.

BOLESŁAW OSKARD

## MARKIZ

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

402)

Piwoz postanowił za jednym zamachem zniwelować wszystkie trudności, zarówno te, które były, jak i te, które mogły wyłonić się w niedalekiej przyszłości. Uznał okazję za wyborną do wyjaśnienia raz wreszcie kwestii swego „markiza”.

Przygotowany był wszakże na najgorsze. Wyobrażał sobie, że Paterson będzie Niemile dotknięty nowiną, którą uważał za trudność mogącą się przed nim spiętrzyć w sposób zgola nie do pokonania. Tymczasem stary Paterson uśmiechał się do niego jakoś nawet życzliwiej, prawie jakby był mu wdzięczny za zakomunikowanie jakiejś radosnej nowiny.

— Nie? Chyba pan żartuje sobie ze mnie? Niemożliwe? Cóż to znowu nowego?

— Bynajmniej... Mówię zupełnie serio. Nie jestem żadnym markizem. Nazywam się Paweł Piwoz. Najzwyczajniej w świecie — Paweł Piwoz... To wszystko. Nie mogłem panu wcześniej o tem powiedzieć, ponieważ uczepliście się tego tytułu wszyscy, nie wiadomo dlaczego. I było mi niezręcznie wyprowadzać was z błędu. Raz wreszcie trzeba z tem skończyć. Powtarzam panu, nie jestem żadnym

markizem, i powinno to panu, panie Paterson, wystarczyć...

Tom Paterson wyciągnął do niego obie ręce z ukontentowania. Na twarzy miał rozlane szczęście, oczy mu się śmiały z radości niezwykle. Piwoz był tem speszony i zdziwiony.

— Jakże się cieszę... Jakże się cieszę, mój drogi Pawle... Pozwól pan, że cię będę nazywał tak po imieniu... Jakże się cieszę... Toć to właśnie najwięcej mnie od ciebie odpychało... Miałem ci za złe, że jesteś jakimś markizem... Nie znoszę organicznie ludzi utytułowanych... Ty jeden stanowiłeś wyjątek... Musiałem cię polubić... Ale kocham cię jeszcze bardziej zato, że jesteś zwyczajnym Pawłem Piwozem... Ach, jakie szczęście... Co za szczęście... Nie spodziewałem się tego... Tyle radości!... Zaraz telefonuję. Chociaż nie... Nie powiem nic o tem Evelyn... Dowiedzieć się we właściwym czasie. Tak będzie lepiej... Bądź dla niej narazie tym markizem... Ach, co to będzie za kawał dla niej... Doskonale!

— Tylko czy aby nie spadnę w oczach Evelyn? — spytał niepewnym głosem Piwoz.

— Nic podobnego. Evelyn wdała się całkiem we mnie... Cóż miała robić dziewczyna, że miała cię za jakiegoś makiza?... Ale... ale... Przecież ona musiała cię poznać chyba, jako markiza... Cóż to było w takim razie? Skądże ta mistyfikacja? Opo-wiedźże mi...

Piwoz uradowany był, jakby go kto na sto koni posadził. Nie miał już

żadnych wątpliwości, że udało mu się szczęśliwie ominąć Scyllę i Charybdę. Upajał się radością Patersona, był nim nawet z tego powodu zachwycony.

— Ach, to takie proste... Przyjaciele moi w Paryżu nazywali mnie tak od kilku lat... Nie zwracałem na to najmniejszej uwagi. Przewisko przylgnęło do mnie, jakby drugie imię... Zdarzyło się, że właśnie Evelyn usłyszała to nazwisko i wzięła je na serio... Ani się spostrzegłem, kiedy w jej oczach przeobraziłem się w jakiegoś markiza... Cóż było robić? Kiedy chciałem zło naprawić, było już zapóźno. Postanowiłem czekać szczęśliwej chwili, ażeby wszystko wyjaśnić. Taka szczęśliwa chwila nie nadchodziła. Dopiero teraz mogę panu pierwszemu powiedzieć całą prawdę... Proszę mi wierzyć, że ja najbardziej sam zniechęcałem tę przylepioną do mnie etykietę...

— Nie?... To nadzwyczajne... To niesłychane!... Byłoby to... To przecież brzmi, jak prawdziwie sensacyjne odkrycie... — wykrzyknął radośnie Paterson.

— Co pan mówi? Wszystkiego się mogłem spodziewać, tylko nie tego, że sprawię panu taką radość tem wyznaniem... Dla mnie to także sensacyjne odkrycie, panie Paterson, — tak samo z ukontentowaniem mówił Piwoz.

— Ach, Pawle drogi... Nie wystawisz sobie, jaki jestem teraz szczęśliwy... Inny stałem się w mych oczach... Jesteś naprawdę człowiekiem... jakby to trafnie powiedzieć?...

— Więc gdybym był autentycznym markizem, spoglądałbyś na mnie, panie Paterson, innemi oczyma?... I może odmówiłbyś mi Evelyn?...

— Ach, nie!... Teraz nie!... Ty jeden byłeś dla mnie wyjątkiem... A przynajmniej wyjątkiem tym stałeś się od chwili, kiedy cię tutaj w Sarahminie odnalazłem... Teraz jednak jesteś stokroć droższym dla mnie... Inną mam dla ciebie miarę... Trudno, muszę ci to otwarcie powiedzieć... — Chociaż... czekaj... czekaj... Nie, to przecież jasne, jak na dłoni... Ze też tego nie spostrzegłem w pierwszej chwili?... Gdzie ja miałem ocenić? Jakiż głupiec ze mnie... Toć ty nie masz w sobie nic absolutnie z jakiegoś markiza europejskiego... Nie dalej, jak przed czterema miesiącami widziałem autentycznego markiza na przyjęciu u Mac Clellana... A jakże!... Powiadam ci... karykatura. Chudy, lśy, niepewnie trzymający się na cienkich nogach... A przytem co za krety... Wyobraź sobie: zgrał się w karty, a potem wystawił czek bez pokrycia. Szczęściem dla niego, Mac Clellan pokrył dłużną sumę, nie chcąc ujawniać skandalu... Ale i tak wszystko się wykryło... To był autentyczny markiz... Tymczasem ty także innym jesteś człowiekiem... Widzę to teraz jasno, jak na dłoni... Na czole miałeś prawie napisane, że nie jesteś jakimś tam arystokratą europejskim o szumnym tytule, ale zwyczajnym sobie dzielnym i prawym człowiekiem...

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## KALENDARZYK

Wtorek, 28 października 1930.

Słońce: wschód 6,40 — zachód 16,32 —  
długość dnia 9 godzin 52 min.  
Księżyc: wschód 14,02 — zachód 21,01 —  
przed I kwadrą.  
Kal. rz.-kat.: Tadeusz — jutro Narceyz B.  
Kal. słow.: Władysław — jutro Dalemił.

### Zebrania

Dziś o 20 Tow. Przemysłowe „Jedność”, w „Ulu”, u p. Ograbowicza, ulica Słusarska 6.  
Jutro o 19 Tow. Przemysłowców im. Sobieskiego, w Domu Katolickim na Śródcie.

### Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Sapieżyńska, plac Sapieżyński 1. — Apteka pod Esku-lapem, pl. Wolności 13. — Apteka pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75. — Apteka Chwaliszewska, Chwaliszewo 76.  
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ulica Mickiewicza 22.  
Łazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47.  
Wilda: Apteka „Fortuna”, ul. Górna Wilda 96.

Pogotowie Lekarskie Związku Lekarzy, ulica Pocztowa 30, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

### Pogrzeby

Dziś: Śp. Eufrozyny Szatkowskiej o godzinie 15 ul. Staszica 3. — Śp. Barbary z Rothów Koneczyńskiej o godz. 15 z kaplicy Św. Józefa. — Śp. Czesława Nowackiego o godz. 15,45 z kaplicy cment. w Górczynie. — Śp. Ludwika z Albińskich Kortusowej o godzinie 16 z kaplicy cment. w Górczynie.

### Licytacje

Dziś o 9 ul. Kantaka 1 — pianino;  
o 10 w reżni miejskiej — 6 świń;  
o 10 ul. Wesola 3 — meble (salonik);  
o 10,30 ul. Kantaka 1 — biblioteka, 3 masz. do pisania;  
o 12 ul. Słowackiego 38 — maszyna in-troligatorska, maszyna do cięcia tek-tury;  
o 12 ul. Wodna 1 — urządzenie skła-dowe;  
o 13 Wały Wazów 3b — maszyna do szycia, stół, krzesła, leżanka;  
o 13 ul. Nowa 11 — bufet składowy;  
o 15 Stary Rynek 41 — stół rozcz., 12 krzeseł, lustra, obrazy, fotele, kana-py itd.;  
o 16 ul. Półwiejska 5 — bufet;  
o 16,30 ul. Długa 3 — pianino, bufet, kredens, szafa, radio, pokój męski.

### Teatr Wielki

Dziś — „Zamarłe oczy”.

### Teatr Polski

Dziś — „Proboszcz wśród biedaków”.

### Teatr Nowy

Dziś — „Zarząd przymusowy”.

## „Zarząd przymusowy”

Jest to tytuł farsy, którą wystawił ostatnio Teatr Nowy. Farsa ta o wybornej, pełnej humoru akcji prześcignęła pod względem komizmu wszystkie dotychczas grane. Publiczność przerywa akcję nieustannymi oklaskami, śmiejąc się dosłownie „do łez”.

Sądząc z wrastającego powodzenia, będzie to naprawdę atrakcja tym razem „na wesoło”.

## Z estrady

Recital R. Cassadesusa

Po pełnym wykwińskiej brawury i subtelnej wirtuozostwa występie ze-szłorocznym, tym razem Cassadesus wystąpił przed nami w olśniewającej formie poetycznej. Dzięki doborowi programu i świetnemu usposobieniu wszystkie jego wspaniałe zalety uja-wniły się w pełnym blasku, dając obraz artysty, u którego pełna głębo-kiej treści i wykwińskiej kultury stro-na wewnętrzna znajduje równowagę odpowiednią w jego olbrzymich i skończeniu opanowanych środkach technicznych.

W grze jego przeważa bez wątpie-nia moment refleksyjny, odgrywa on jednak rolę raczej czynnika kontrolu-jącego i czuwającego nad zachowa-niem równowagi i porządku w sferze prawdy artystycznej, a nie występuje jako hamulec czy zaporę w żywym i bezpośrednim jej nurcie. Refleksja je-go jest więc mądrą i celową wyzyskaniem własnych zasobów artystycz-nych, jest sprawdzianem smaku i głę-bokiej kultury, oraz dowodzi o wydo-

## „Sanacja” wprowadza politykę do organizacji b. wojskowych

Zarząd główny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w War-szawie, na czele którego stoi gen. Gó-recki, rozesłał poufne pismo (z dnia 17 września 1930 r.) do poszczególnych zarządów wojewódzkich, a zatem i do zarządu wojewódzkiego w Poznaniu, z wezwaniem, by sfederowane organiza-cje byłych wojskowych wzięły czynny udział w akcji wyborczej na rzecz Bez-partyjnego Bloku Współpracy z Rzą-dem.

W myśl § 2 poz. 4 statutu tejże Fe-deracji należy przestrzegać ściśle zasa-dy niemieszania się do polityki. Pano-wie z zarządu głównego przechodzą nad tem do porządku. Przypominamy że do Federacji należą: Związek Oficerów Rezerwy, Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy, Związek Inwalidów Wojen-nych, Legja Inwalidów oraz mniej zna-ne związki na ziemiach zachodnich.

Zatem już bez żadnych obstrukcji za-ciągnięto w partyjną robotę polityczną autonomiczne organizacje b. wojsko-wych, zjednoczone w Federacji. Dla nas nie jest to żadną niespodzianką, gdyż oddawna mówiliśmy, że Federacja jest organizacją polityczną, partyjną. Żal nam tych naiwnych na naszym te-renie, którzy, zaufawszy agitatorom Fe-deracji, poniewczasie widzą, jak bez-względnie ich nabrano, zapędzając do roboty wyborczej na rzecz B. B.

Moralne metody „sanacyjne” chara-teryzuje znamienne fakt, że prezes Fe-deracji, gen. Górecki, jeszcze niedawno temu, na zjeździe w Poznaniu, usiłując, zresztą bezskutecznie, pozyskać dla Fe-deracji powstańców i Wojaków, pod-kreślał całkowitą apolityczność Federa-cji. Łatwowierni widzą, jak ta „apolityczność” wygląda w „sanacyjnej” rze-czywistości.

## Wielka mowa Mussoliniego

*Obłudna Europa — Przygotowania wojenne przeciwko Wło-chom — Przyszłość faszyzmu — Nowe hasło na 9-ty rok ery faszystowskiej*

Rzym, 27. 10. (PAT). Na zebra-niu dyrektorów prowincjonalnych fede-racji faszystowskich Mussolini wygło-sił wielką mowę.

Wspomniawszy okres powstania re-wolucji faszystowskiej i trwania 2 in-stytucji, które wywołały bezpowrotne zerwanie pomiędzy światem starym i nowym, światem faszystowskim, to znaczy milicją faszystowską i wielką Radą, Mussolini stwierdził, że regime faszyzmu nie ogląda się za siebie, lecz przeciwnie patrzy w przyszłość. 8 lat pracy przyniosło faszyzmowi coraz wię-kszą nierozdzielność polityczną i mo-ralną i coraz większe poczucie odpo-wiedzialności. Dziś faszyzm jest jesz-cze aktualniejszy, niż dotychczas. Rewo-lucja faszystowska była jednolitą w swoich początkach; taką pozostała i po-zostanie.

Następnie Mussolini przypomniał przemówienia, które wygłosił w maju w Medjolanie. W przemówieniach tych usiłował zerwać maskę z twarzy starej obłudnej Europy, która mówi o pokoju w Genewie a wszędzie przygotowuje wojnę. Przemówienia te — mówił Mussolini — były komentowane jako zapowiedź wojny. Zapomniano, że woj-na przeciwko faszyzmowi prowadzona jest od 8 lat przez poszczególne jednost-ki, ugrupowania i partje. Walczymy z upadającym światem — mówił dalej Mussolini — który jest jednak jeszcze potężnym przedstawicielem pewnych interesów. W całym świecie toczy się dziś walka pro i contra faszyzmowi. — Jest rzeczą fatalną, że taki stan wojny moralnej trwa i wzrasta. Obok jednak tej wojny moralnej, u granic naszych toczą się szybkie przygotowania do woj-ny rzeczywistej. W tece, którą tu wi-dzicie — mówił Mussolini — są zazna-czone co do dnia i godziny przygotowa-nia wojenne przeciwko Włochom od r. 1927 z epoki o wiele poprzedzającej moje przemówienia w Livorno i Medjo-lanie. Jest tu lista rozmieszczonych już baterij, rozbudowy fortów i przewi-dzianych zbiorów.

W dalszym ciągu Mussolini przy-pomnął, że walka, prowadzona prze-ciwno faszyzmowi, trwa ciągle i wy-maga jednoci partji, która powinna eliminować czynniki niepewne, które starają się przenikać w jej szeregi z balastem starej ideologii. Frazes „fa-szyzm” nie jest artykułem eksportow-y. Powinien być skorygowany, al-bo-wiem faszyzm jako idea, doktryna i wreszcie reakcja, ma charakter świa-towy, włoskim zaś jest w swoich in-stytucjach. Nie może być inaczej, po-nieważ idea jest uniwersalna z samej natury rzeczy. Można więc przewi-dzieć zaistnienie Europy faszystow-skiej, która będzie czerpała natchnie-nie z doktryny faszystowskiej. Euro-pa taka rozwiąże w duchu faszyso-wskim zagadnienie państwa nowoczes-nego, tak różnego od państw istnieją-cych przed 1789 r. Faszyzm odpowia-da wymaganiom o charakterze uni-wersalnym, ponieważ rozwiązuje po-trójne zagadnienie stosunku między państwem a jednostką, między pań-stwem a ugrupowaniami i między u-grupowaniami a grupami organizo-wanymi. Pomimo wszelkich przepo-wiedni, na które można odpowiedzieć tylko uśmiechem, faszyzm będzie żył wiecznie.

W zakończeniu przemówienia Mus-solini podał zebrany hasło na 9-ty rok istnienia faszyzmu. Hasłem tem jest walka, która wymaga wiary, dyscypliny, zgody, ducha poświęcenia i braterstwa. Włochy faszystowskie — kończy Mussolini — są olbrzymim organem, który posuwa się naprzód pod znakami liktorskimi, dążącym do wielkiego jutra. Nikt tego organu nie wstrzyma. Jest to hasło na rok, który rozpoczyna się jutro, 9-ty rok ery faszystowskiej.

## Inauguracyjne zebranie Młodych O. W. P.

Wczoraj w przepełnionej sali Domu Królowej Jadwigi odbyło się zebranie inauguracyjne grupy akademickiej O-bozu Wielkiej Polski.

Zebranie, na które licznie przybyli przedstawiciele starszego społeczeń-stwa, zagał kierownik grupy akademickiej Młodych O. W. P. p. Warmiński. Następnie prof. Uniw. Pozn. dr. Zygmunt Wojciechowski wygłosił referat programowy na temat: „Ruch Młodych”. Referat zaś p. t. „Zadanie gru-py akademickiej Obozu Wielkiej Pol-ski” wygłosił p. red. Fengler. Wkońcu przemawiał p. red. J. Herniczek, pod-kreślając najpilniejsze zadania pracy młodzieży na dobę obecną i na przy-szłość. Prelegentów darzono niemil-knąciami oklaskami.

Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu młodych.

## Czeskosłowackie święto państwowe

Dziś, we wtorek, dnia 28 bm., jako w dniu święta Niepodległości Republiki Czeskosłowackiej, Tow. Polsko-Cze-skosłowackie w Poznaniu i Kolonja czeskosłowacka urządzają w Auli U-niwersyteckiej o godz. 8 wieczorem

uroczystą akademję z następującym programem:

1. Fanfary z opery „Libuse” Smeta-ny — wykona orkiestra 58 p. p. pod batutą kpt. kapelm. Chmie-lewicza.
2. Przemówienie Prezesa Tow. Pol-sko-Czeskosłowackiego, red. B. Jarochońskiego.
3. Hymn czeskosłowacki — odegra orkiestra 58 p. p.
4. Przemówienia reprezentacyjne.
5. „Święty ogień”, kompozycja prof. F. Nowowiejskiego — wykona chór męski „Hasło” pod dykcją prof. St. Kwaśnika.
6. Przemówienie Profesora Uniwer-sytetu Pozn., dr. Mikołaja Rud-nickiego na temat „Polacy i Cze-si wśród Słowian Zachodnich”.
7. „Pieśni ludowe” według układu B. Wallek - Walewskiego i St. Kwaśnika — wykona chór męski „Hasło” pod dyr. p. prof. St. Kwa-śnika.
8. Przemówienie Konsula Republiki Czeskosłowackiej, inż. Zdenka Matouska.
9. Hymn polski — wykona orkie-stra 58 p. p.

Wstęp na Akademję wolny. Pier-wsze trzy rzędy krzeseł zarezerwowa-ne dla przedstawicieli władz i urzę-dów.

## Sprawa morderstwa Altmanna

W sprawie zamordowania włści-ciela mleczarni Joachima Altmanna w Wilczu w powiecie bydgoskim na-dal toczy się śledztwo. Jako silnie po-dejrzanym aresztowano trzech braci Jamrych, a mianowicie 20-letniego Jó-zefa, 31-letniego Stanisława i 26-letnie-go Jana oraz 29-letniego Tomasza Śmigasiewicza, wszystkich z Miruci-na w powiecie bydgoskim.

W dochodzeniach stwierdzono na podstawie wystrzelonych łusek z re-wolweru, że Altmann został zabity bronią Śmigasiewicza, którą znalezio-no ukrytą w słomianym dachu jego szopy.

Józef Jamry przyznał się do udziału w morderstwie, wskazując na Śmi-gasiewicza jako na sprawcę zastrze-lenia Altmanna.

W celu przeprowadzenia ostatecz-nych dochodzeń aresztowanych odsta-wiono do więzienia sądowego w Byd-goszczy. (k.)

## Napad na drodze publicznej

W tych dniach na drodze pomiędzy Pawłowcami a Przybinami w powiecie leszczyńskim nieznanymi osobnikami napadł 32-letnią Frydę Roesler, żądając od niej pieniędzy.

Gdy zaczepiona oświadczyła, że nie posiada przy sobie pieniędzy, napast-nik rzucił się na nią i po dokonaniu gwałtu zbiegł. (k.)

## Usiłowane samobójstwa

22-letnia Stanisława Kostańczyk, za-mieszkała przy ul. Strzeleckiej 13 usi-łowała popełnić samobójstwo, trując się nieznaną bliżej trucizną. Desperatkę przewieziono pogotowie do lecznicy miej-skiej.

Również w dniu wczorajszym tar-gnął się na życie, trując się esencją eks-pellerową, 24-letni bezrobotny Marjan Ciechanowski, zamieszkały przy ulicy Mickiewicza 36. Nieszcześliwego opa-trzyło pogotowie ratunkowe. (k.)

## Wychodząc z tramwaju złamała nogę

Ciężkiemu wypadkowi uległa wczoraj p. Marja Obst, zamieszkała przy ul. Kolejowej 40. Mianowicie, wychodząc z tramwaju na ul. Marszałka Focha na-rożnik Kanałowej, upadła i złamała nogę.

Ofiarę wypadku, spowodowanego ślizgawicą po ulewnym deszczu, prze-wieziono do lecznicy kolejowej. (k.)

## WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— **Konfiskaty pism niemieckich.** — Wczoraj skonfiskowano dzienniki berlińskie „Der Tag” z d. 26 bm. nr. 256 za ar-tykuł „Systematischer Wahlbetrug in Polen” i „Berliner Lokal Anzeiger” z dnia 25 bm. nr. 505 za artykuł „Polens amtli-cher Wahlbetrug”. (k.)

**OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTĘGĘ RZECZY-POSPOLITEJ POLSKIEJ.**



## Poznańskie Koleje Elektryczne

Wywiad z p. inż. Massalskim.

Frekwencja ruchu pasażerskiego w Poznańskich Kolejach Elektrycznych spadała ogromnie w porównaniu nie tylko od dwóch lat poprzednich, kiedy notowano w Poznaniu wzmożony ruch publiczności z powodu P. W. K., ale i do roku 1927. Spadek ten w przybliżeniu można określić 15 proc. Z tego powodu Dyrekcja P. K. E. nie jest w stanie przeprowadzić żadnych nowych inwestycji, a zadania jej wobec ciągle kurczącego się budżetu ograniczają się tylko do utrzymania w porządku tabo-ru, sieci i szyn tramwajowych.

Istniejący plan przedłużenia linii na ul. Grunwaldzkiej do nowo budowanych domów z powyższej przyczyny prawdopodobnie nie doczeka się w najbliższej przyszłości zrealizowania.

Prace utrzymania w porządku tabo-ru, sieci i szyn P. K. E. ograniczają się do koniecznych napraw wozów elektrycznych, sieci i szyn na wypadek opadania oraz naprawy bruków. Bruki niedawno były naprawiane na ul. Nowej i 27 Grudnia. Szlifowanie torów Dyrekcja P. K. E. zaprowadziła dopiero w roku bieżącym. Szlifowanie jest stosowane z powodu wyjeżdżania falistego szyn, które to fałszyści na szynach powodują ogromny hałas na mieście. Niedawno Dyrekcja przeszlifowała szyny na ulicach Fredry, Wjazdowej i 27 Grudnia. W najbliższej przyszłości zostaną szyny szlifowane na ul. Kraszewskiego, Grunwaldzkiej i Jasnej.

P. K. E. posiada własną ochronkę dla dzieci pracowników w wieku od 4 do 7 lat, szkółkę kroju, szycia dla dziewcząt i kurs gospodarstwa domowego. Również i dla żon pracowników P. K. E. są prowadzone kursy kroju, szycia i gospodarstwa domowego.

Pracownicy P. K. E. są zorganizowani w Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Pracowników Tramwajowych, którego zadaniem polegają na udzielaniu zapomóg na wypadek choroby, zwrotnych i bezzwrotnych. Przy towarzystwie istnieją trzy kółka: kółko sportowe, śpiewackie oraz orkiestra. T. W. P. T. obejmuje prawie wszystkich pracowników P. K. E., których liczba wynosi 776. Poza tym pracownicy P. K. E. posiadają własne koło L. L. O. P., liczące 600 członków.

Pracownicy P. K. E. posiadają własną kooperatywę mieszkaniową, która na terenach za radostacją pomiędzy ul. Bukowską i Szamarskiego buduje 180 domków, w których będzie się mieściło 360 mieszkań, przeznaczonych wyłącznie dla pracowników kooperatywy. Na parterze mieszczą się mieszkania 2 pokojowe z 1 kuchnią, na pierwszym piętrze jedno lub dwupokojowe również z kuchnią. Każde pół domu, to znaczy jedno mieszkanie na parterze i znajdujące się nad nim drugie, rozporządza parcelą 500 m<sup>2</sup>. W każdej połowie domu znajdują się łazienka i konieczne urządzenia higieniczne. W tym roku część lokatorów będzie mogła się sprowadzić do nowowbudowanych domków, częściowo nawet już się sprowadziła, a gotowych domów w roku bieżącym kooperatywa wykończy 57.

Warunki nabycia domu są następujące: Grunt w cenie 3 zł za m<sup>2</sup> jest płatny z góry, wartość połowy domu, około 24 do 28 tysięcy złotych, nabywca spłaca w ciągu lat 30. Z powodu rozporządzenia policji budowlanej, która domagała się, by kolonia pracowników P. K. E. była oddzielną od miasta, wybudowano dwa domy szeregowo, które zwartym blokiem odgraniczają kolonię od terenów miejskich. Budynki te są jednopiętrowe, w każdym z nich mieści się 16 mieszkań. Mimo, że urzędnicy Dyrekcji P. K. E. mają prawo być członkami kooperatywy budowlanej, nikt z pośród nich z prawa tego nie korzystał. (ch)

## Z WIELKOPOLSKI

— **Inowrocław.** (Rekolekcje dla panien.) Rekolekcje zamknięte dla panien odbędą się w Inowrocławiu od 10 do 14 listopada br. Początek 10 listopada o godzinie 18, zakończenie 14 listopada komuniją św. o godz. 8. Cena utrzymania i wszelkich kosztów wynosi 15 zł. Należy przywieźć własną pościel. Zgłoszenia należy skierować do przełożonej siostry św. Wincentego a Paulo w Inowrocławiu — Zakład im. Focha.

## SPORT

### Pięściarstwo

Poznań — Śląsk. Z Katowic donoszą nam, że do powyższego spotkania Ślązacy przygotowują się bardzo starannie, licząc na pewne zwycięstwo i to w stosunku 10:6. Wobec tego przesunęli oni Górne i Wochniaka do wyższych wag. Według ich mniemania, Moczek pokona Wolniakowskiego, Pyka ulegnie Forlańskiemu, Rudzik pokona Wareckiego, Górny — Anioła, Wochnik uzyska z Arskim co najmniej wynik nierozstrzygnięty, tak samo Wieczorek z Majchrzyckim. Wystrach ulegnie Wiśniewskiemu a Wocka pokona Tomaszewskiego. Jak wiadomo, reprezentacja Poznania nie jest jeszcze ostatecznie ustalona.

Niedzielny występ stołecznej „Polonii” w Oslo wypadł bardzo blado. Mimo słabego przeciwnika Warszawianie ulegli bezapelacyjnie w stosunku 6:10. Zwyciężyli: w wadze muszej: Kaźmierski, w wadze piórkowej: Goss i w wadze średniej: Seidel. Pozostali zawodnicy zostali pokonani. Zawodnicy nasi wracają do

Warszawy już we wtorek, gdyż gospodarze z dalszych walk zrezygnowali. (Tel. wł.) T. S.

## Z TEATRÓW

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś „Zamieć ocy”. Wspaniałe do dzieła muzyczno-dramatyczne D'Alberta przygotowała dyrekcja opery z nadzwyczajnym nakładem pracy. Dzieło to weszło do żelaznego repertuaru naszej sceny. W naczelnym jak i dalszych partjach najwybitniejsze siły zespołu — primadonna p. Zofia Żmi- gród-Fedyczkowska, dr. Roesslerówna, Tylewska, Świecicka, Polańska, Aleksan- der Karpacki, Michał Tarnawski, Roy, Szpingier. Kierownictwo muzyczne dyr. Wojciechowskiego. Wśród nadzwyczaj melodyjna i pomyślowa operetka „Or- low”. Współudział najlepszych sił ope- retkowych oraz całego baletu wróża tej operetce stałe nadzwyczajne powodzenie. Kapelmistrz p. Bolesław Tyllia.

Kasa zamawia w biurze ogłoszeń „Par” ul. 27 Grudnia 18 (gmach hotelu „Wikto- rja”) od godz. 10—17.

— **Z Teatru Polskiego.** Ustupująca w pełni powodzenia pełna pogody i hu- moru komedia C. Vautel'a „Proboszcz wśród biedaków” odegrała będzie dziś, jutro i we czwartek. Każde przed- stawienie „Proboszcza” w Teatrze Pol- skim witała gorące oklaski, a lwia ich część zbiera wyborny przedstawiciel po- staci tytułowego bohatera sztuki, proboszcza Pellegri — dyr. Szczurkiewicz.

Nowy Rostworowski w Teatrze Pol- skim. Pod reżyserką batutą znakomitego artysty i reżysera p. Józefa Sosnowskie- go, rozpoczynającego gościnne występy w Teatrze Polskim w piątek, 30 bm., codzien- nie odbywają się próby najnowszej sztuki Karola Huberta Rostworowskiego p. t. „Przeprowadzka”, z której premiera wy- stępuje Teatr Polski z końcem bieżącego tygodnia.

Dziesiąta z rzędu sztuka świetnego pi- sarza i poety budzi swą zapowiedzią zro- zumiałe zainteresowanie. Próbnymi kie- ruje osobiste autor, który będzie obecny na premierze.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś i dni na- stępnych wesoła farsa p. t. „Zarząd przy- mowy”, ciesząca się wielkim powodze- niem. Komiczne sytuacje, najprzedniej- szy dowcip i humor — oto zalety tej far- sy. Publiczność wybuchła nieustannym huraganem oklasków i szczerym, beztros- kim śmiechem. Już dawno tak się nie bawiono, jak na tej wybornej, doskonale ujętej i koncertowo granej przez cały ze- spół farsie. Obsadę stanowią pp. Czar-

necka, Piaskowska, Koronkiewiczówna, Żeromska, Bystrzyński, Górski, Maza- nek, Kaden, Rudnicki, Przebiński, Rolicz i inni.

## TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Słońce” wyświetla film pod tyt. „Pogani”. Jest to opowieść mórz połud- niowych, w której jako bohater wystę- puje młody mieszaniec, syn Europejczyka i tubylki. Zbudowany, jak posąg, pięk- ny, jak Apollo, naiwny, jak dziecko. Da- je się wyzyskiwać białemu, gdyż nie zna się na podstępach handlowych i nie chce się trudzić, aby wyzyskowi zapobiec. Dzi- kus podrywa się do walki dopiero w chw- li, gdy biała zabiera mu ukochaną ko- biętę. Bardzo efektowne dekoracje jak również jeden z atutów filmu stanowią wspaniałe pejzaże i widoki podzwrotniko- we morskie. Drugim atutem jest Ramon Navarro, który pozwala podziwiać swe posagowe kształty w bardzo szczupłym kostjumie. Film zawdzięcza swe rekor- dowe powodzenie w Warszawie zapewne tym dwóm wabikom.

Film jako całość jest bardzo ładny, estetyczny i ponętny, dla młodzieży może nawet za ponętny.

Nadprogram — tygodnik filmowy i ko- lorowa rewja.

## Dział gospodarczy

### NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 27. 10. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43,37—43,36; Nowy Jork za 100 zł 11,22; Paryż za 100 zł 285,50; Pra- ga za 100 zł 376,70; Wiedeń za 100 zł cze- ki 79,29—79,75; Zurych za 100 zł 57,70; Ber- lin za 100 zł noty grube 46,75—47,35; wy- płyty na Warszawę 47,00—47,20; na Kato- wice i Poznań 46,95—47,15; Gdańsk za 100 zł 57,60—57,65; telegr. wypłaty na War- szawę 57,59—57,74.

### GIEŁDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 27. 10. (PAT.) Akcje: — Elektrownia 40.  
Lwów, 27. 10. (PAT.) Akcje: Bank Polski 154; 4-proc. pożyczka inwestycyjna 101.

### GIEŁDY TOWAROWE:

Warszawa, 27. 10. (PAT.) Zboże: Jęczmień na kaszę 195—200; otręby pszen- nej schale 14—15. Reszta notowań bez zmian.

Lwów, 27. 10. (PAT.) Zboże: Psze- nica krajowa dworska 25,75—26,25; zbio- rowa 23,50—24,00. Reszta notowań bez zmian.

## Notowania dewiz z dnia 27 października 1930

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T.-icznej)

| Dewizy     | Stopa dyskont | Parytet w złocie | Notowania za    | w War- szawie | Gdańsku | Berlinie | Londynie | Nowym Jorku | Paryżu  | Pradze | Zurychu | Wiedniu |
|------------|---------------|------------------|-----------------|---------------|---------|----------|----------|-------------|---------|--------|---------|---------|
| Warszawa   | 7 1/2         | =                | 100 zł          | —             | 57.59   | 47.20    | 43.36    | 11.22       | 285.50  | 376.70 | 57.70   | 79.29   |
| Poznań     | 7 1/2         | =                | 100 zł          | —             | —       | 47.15    | —        | —           | —       | —      | —       | —       |
| Gdańsk     | 5             | 173.52           | 100 Gd. gld.    | —             | —       | 81.46    | —        | —           | —       | 653.50 | —       | —       |
| Berlin     | 5             | 212.34           | 100 R. M.       | —             | —       | —        | 20.38    | 23.82       | —       | 802.30 | 122.78  | 168.73  |
| Belgia     | 2 1/2         | 123.94           | 100 belg.       | —             | —       | 58.435   | 34.84    | 13.94       | 355.25  | —      | 71.82   | 98.70   |
| Bukareszt  | 9             | 172.—            | 100 l.          | —             | —       | 2.494    | 818.—    | 0.59        | 15.17   | 19.93  | 3.05    | 4.20    |
| Budapeszt  | 5 1/2         | 155.90           | 100 pengó       | —             | —       | 73.39    | 27.76    | 17.61       | —       | 588.10 | 90.20   | 123.97  |
| Holandja   | 3             | 358.31           | 100 gld. hol.   | 359.27        | —       | 168.83   | 12.06    | 40.27       | 1026.75 | —      | 207.62  | 285.16  |
| Kopenhaga  | 4             | 238.88           | 100 k. d.       | —             | —       | 112.17   | 18.16    | 26.75       | —       | —      | 137.90  | 189.25  |
| Londyn     | 3             | 43.38            | 1 funt szterl.  | 43.33         | —       | 20.364   | —        | 4.85        | 123.82  | 163.51 | 25.03   | 34.40   |
| Nowy Jork  | 2 1/2         | 8.91.41          | 1 dolar         | 8.912         | —       | 419.20   | 485.82   | —           | 25.48   | 33.66  | 515.20  | 707.85  |
| Paryż      | 2 1/2         | 172.—            | 100 fr. franc.  | 35.00         | —       | 16.447   | 123.81   | 3.92        | —       | 132.12 | 20.21   | 27.76   |
| Praga      | 4             | 180.62           | 100 k. cz.      | 26.45         | —       | 12.44    | 163.80   | 2.96        | —       | —      | 15.27   | 2.49    |
| Rzym       | 5 1/2         | 172.—            | 100 l.          | —             | —       | 21.95    | 92.81    | 5.23        | 133.40  | 176.11 | 26.27   | 37.05   |
| Szwajcaria | 2 1/2         | 172.—            | 100 fr. szwajc. | 173.13        | —       | 81.355   | 25.02    | —           | 494.75  | 653.72 | —       | 137.40  |
| Sztokholm  | 3 1/2         | 238.88           | 100 k. szw.     | —             | —       | 112.51   | 18.10    | 26.84       | —       | —      | 138.35  | 189.95  |
| Wiedeń     | 5             | 125.43           | 100 szyling.    | 125.76        | —       | 59.125   | 34.45    | 14.11       | 359.50  | 474.75 | 72.64   | —       |

## Chemigrafa - trawiacza

poszukuje pracownia chemigraficzna w Poznaniu. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowego przebiegu pracy skier. do Kurjera Poznańskiego pod zw 26 229

## Poszukuję wychowawczyni

dla 4 dzieci we wieku szkolnym od 6 do 11 lat. Inteligentne panie w młodszym wieku z wykształceniem gimnazjalnym lub seminarjalnym zechcą złożyć swe oferty z dołączeniem fotografii, życiorysu i referencji pod adresem:

Kupiec Ludwik Broda, Katowice II., Krakowska 57  
zw 26214

## SANATORJUM „SANATO“

Dra ALEKSIEWICZA

w IWONICZU — Podkarpacie.

zw 4466

Leczenie chorób kości, stawów. — Gruźlica kostna i gruźlica. — Cały rok otwarte. Żądać prospekt.

## Restauracja Zamkowa

zaprasza

## WIEPRZOBICIE

dnia 28 października 1930 r. od godziny 11.00 do godziny 18.00  
GOSPODARZ

### 1 SPRZEDAŻE

**Brzozowy**  
salon, nowy, nadkompletny, styl Biedermeyer, całość, względnie częściowo, tano sprzedaje Pałac Sztuki, Stary Rynek 78, piętro.

### Kanapę

i fotele sprzedam. Adres wskaże „Par”. Al. Marcinkowskiego. Pp 6034.44.10

### Restaurację

z mieszkaniem w Poznaniu z po- wodu stosunków rodzinnych od- dam. Cena 6 500 zł. Oferty Ku- rjer zdp 34 426

### Kapelusze żałobne

stale na składzie. Julia Maye- rowna. Wodna 22. zdp 33 695

### Aparat

natryskowy, silny, malarzom- lakiernikom okazjnie sprzedam. Oferty Kurjer zdp 34 499

### Sprzedam

korzystnie palta meskie na śred- nia figurę. Dąbrowskiego 33. III. lewo. zdw 33 387

### 9 SZUKA MIESZK.

### Mieszkania

3—5 pokojowego poszukuje. Ku- rjer zdp 33 113

### 14 DZIERŻAWY

### Dzierżawa

majątku 400 mórg przy Mogilnie do oddania. Kierejewski. Mogil- no. dw 1915

### 22 ROZMAITE

### Dywany

reparuje Tabernacki. Raczyn- skich 2, parter lewo przy Placu Bernardyńskim dp 1862

### Przewózki

przeprowadzki samochodami cie- żarowymi uskuteczni Dąbrow- skiego 33, garage, telefon 6966, zdp 34 498

### 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu- kujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

### Starszy

pomocnik fryzjerski damsko-me- ski szuka posady Adres Kurjer zdpw 34 258

### Szofer

ogrodnik bartnik dzielnym w swym zawodzie z doświadczeniem, w niewypowiedzianej posadzie szuka posady od 1 stycznia 1931 Zgłoszenia skierować do Kurjera pod zdw 33 580

### Sierota

znająca wszelkie prace domowe chętnie zajmie się dziećmi zna- jęzkiem polski, francuski, niemiec- ki i robotki ręczne szuka posa- dy od 1. 11. 30 miejscowość obo- jętna. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 33 747

### Książkowy

z ukończoną szkołą handlową i służbą wojskową piszący na ma- szynie poszukuje posady w biu- rze lub przedsiębiorstwie handlo- wem za niskim wynagrodzeniem Fabjan Żytkowskiak Zemski po- czta Jezioraki, powiat grodzki. zdw 33 427

### Panna

która rosiąca bardzo dobre świa- dectwa kilkuletniej pracy w han- dlu poszukuje posady. Branza obojętna Władysław Jędrzejew- ski i niemieckiem. Oferty Ku- rjer zdw 34 151

### 28 WOLNE MIEJSKA

### Służąca

z doświadczeniem z goto- waniem od 1. 11. Rybska. M. Fo- cha 75. dw 1911

## Przedpłata

na listopad 1930, za oba wydania razem włącznie tygodniowego do- datku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Po- znaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50 z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94, kwartalnie zł 14,80, pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i noc, tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potoczniemi 240 gr. od 1-lamowej milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wyda- nia porannego przyjmujemy do godz. 18.30. w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroża do wydania wieczornego do godz. 10. w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołudn Drobne ogłosze- nia: słowo, napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia. powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.